

Rozum, rozwaga i poczucie odpowiedzialności



TO zasady, które rymy winniśmy kierować się przy weryfikacji członków partii. Tak można by określić wnioski wpływające z Plenum Komitetu Wojewódzkiego oraz plenarnych posiedzeń miejskich i powiatowych instancji partyjnych, jakie odbyły się ostatnio w woj. rzeszowskim.

Zadania, jakie postawił m. in. przed naszą wojewódzką organizacją partyjną X Plenum KC — są na ogół znane. Chodziło o to, by wszyscy członkowie partii te zadania jak najlepiej pojęli, wybrali jak najlepsze formy pracy i nie dopuścili do wyłączenia ustalonych założeń.

Uchwały X Plenum, instrukcje Sekretariatu KC w sprawie weryfikacji członków i kandydatów partii, instrukcje o powołaniu zespołów do walki z nadużyciami i korupcją, o oczyszczeniu partii od elementów naruszających jej jedność ideologiczną i organizacyjną — stanowią podstawowe dokumenty, które w sposób dostatecznie jasny określają cel, tok działania i formy pracy. Wyciągając wnioski z plenarnych posiedzeń instancji partyjnych należy przypuszczać, że większość aktywnych należycie rozumie i zna swoje zadania w realizacji uchwał naszej partii. Obok tego trzeba sobie uzmysłowić, że tak, jak w każdej kampanii politycznej również i obecnie, instancje i organizacje partyjne natrafiać będą na trudności natury organizacyjnej, na szkodliwą działalność przeciwnika politycznego, a także nieraz na niezrozumienie we własnych szeregach.

Wyznawcy ideologii burżuaznej, apologeti zachodniej demokracji „wolnego świata”, różnej maści rewizjoniści, nosiciele socjaldemokratycznych teorii będą usiłowali nie tylko wpłynąć na wyłączenie realizacji uchwał X Plenum, ale zechcą zamazać ich polityczne znaczenie.

Poważną kulą w nogi będą również zatwardziali dogmatycy, którzy weryfikację traktują jako administracyjną czystkę w partii. Niemalże też kłopotu naszym instancjom i organizacjom partyjnym w akcji weryfikacyjnej mogą sprawić ludzie, którzy potrafią patrzeć tylko na weryfikację przez pryzmat własnych, uzasadnionych czy też nieuzasadnionych pretensji.

Powiedzieliśmy już w wstępie, że przebieg plenarnych posiedzeń powiatowych instancji partyjnych może napawać nadzieją, iż nasza organizacja w skali wojewódzkiej ustrzeże się wypaczeń. Większość dyskutantów wypowiadała się o weryfikacji i oczyszczeniu szeregów partyjnych z dużą rozwagą, poważnie, bez prób administracyjnego traktowania tej ważnej kampanii politycznej. Dyskutanci na Plenum KW, reprezentujący terenowe instancje partyjne — wypowiadali się o potrzebie sumiennego przygotowania poszczególnych ogniw partyjnych do wyłożonej pracy ideologicznej i politycznej z członkami partii. Niemniej były

(Ciąg dalszy na str. 2)

**Kiedy nastąpi lot
na Księżyc?
Czy Łajka żyje?
— na pytania te
odpowiada
uczony radziecki
prof. STANIUKOWICZ
— czytaj na str. 2**

**Delegacja ChRL
z wizytą
u Chruszczowa**



Na zdjęciu: Delegacja chińska z Mao Tse-tungiem u sekretarza KC KPZR N. S. Chruszczowa. Fot — CAF

Dziś 6 stron Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 56.011

Wyd. A.

Cena 40 gr

Nr 273 (2622) — Rzeszów, piątek 15 listopada 1957 r.

**Polska delegacja
kulturalna
udała się do Chin
Korei i Mongolii**

WARSZAWA (PAP). 14 bm. udała się do Chin, Korei i Mongolii polska delegacja kulturalna w celu podpisania planów realizacji umów kulturalnych z tymi krajami na najbliższe lata.

W skład delegacji wchodzi: dyrektor Biura Współpracy Kulturalnej z Zagranicą E. Markowski, prof. K. Wyka oraz artysta-plastyk prezes ZPAP — J. Cybis.

Dalsze decyzje rządu zmierzają do uporządkowania gospodarki w kraju

WARSZAWA (PAP). W Urzędzie Rady Ministrów 14 bm. dziennikarze prasy stołecznej zostali poinformowani o bieżących pracach rządu. Na ostatnich posiedzeniach Rady Ministrów i Komitetu Ekonomicznego były omawiane główne problemy planu gospodarczego na rok przyszły.

Wnioski powzięte w czasie tych posiedzeń umacniają niejednokrotnie wysuwane już opinie, że w roku przyszłym należy ograniczyć import towarów przy jednoczesnym zwiększeniu eksportu. Powinno to przynieść polepszenie naszego bilansu handlu zagranicznego. Ograniczeniom powinny ulec kredyty i fundusze inwestycyjne, planowane na rok przyszły — poza inwestycjami budowlanymi. W celu zmniejszenia wydatków dewizowych należy m. in. wprowadzić dalsze ograniczenia wyjazdów za granicę.

Zaakceptowany został przez rząd projekt ustawy o wzmożeniu ochrony mienia społecznego, który przewiduje bardzo wysokie sankcje karne. M. in. za kradzież mienia społecznego na sumę od 50 do 100 tys. złotych projekt przewiduje karę do 5 lat pozbawienia wolności, na sumę ponad 100 tys. zł — od 8 lat, do więzienia dożywotniego włącznie. Obowiązkową częścią wymiaru kary przy ferowaniu wyroków w przestępstwach o kradzieży mienia społecznego, ma być według projektu, przepadek majątku sprawcy na rzecz państwa, a także przepadek mienia osób mu bliskich, jeśli nie potrafią udowodnić przed sądem legalności pochodzenia swego majątku. Projekt ten będzie w najbliższych dniach przesłany do Sejmu.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Delegacja PRL na pogrzeb A. Zapotockiego

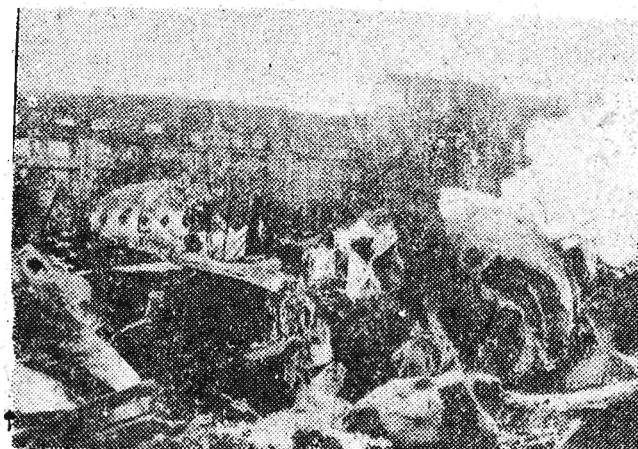
WARSZAWA (PAP). Na pogrzeb prezydenta Republiki Czechosłowackiej, Antonina Zapotockiego, udaje się delegacja państwowa PRL w następującym składzie: Aleksander Zawadzki — przewodniczący Rady Państwa, członek Biura Politycznego KC PZPR, Czesław Wycech — marszałek Sejmu PRL, wiceprezes NK ZSR, prof. Stanisław Kuleżyński — zastępca przewodniczącego Rady Państwa, przewodniczący CK SD, Ignacy Logański — członek Biura Politycznego KC PZPR, członek Rady Państwa, przewodniczący CRZZ, Zenon Nowak — wiceprezes Rady Ministrów PRL, Leon Kruczkowski — członek Rady Państwa, gen. dywizji Janusz Zarzycki — wiceminister Obrony Narodowej, Franciszek Mazur — ambasador nadzwyczajny i pełnomocny PRL w Czechosłowacji.

Dziś sesja WRN w Rzeszowie

W dniu dzisiejszym obradować będzie w Rzeszowie sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Na sesji tej, radni uchwalą plan gospodarczy i budżet województwa na rok 1958. Ponadto w związku z wyborami do rad narodowych, sesja ustali liczbę radnych do rad powiatowych, miast stanowiących powiaty oraz do miejskich rad narodowych nie stanowiących powiatów i rozpatrzy projekty niektórych zmian w podziale terytorialnym województwa rzeszowskiego.

Samolot w płomieniach



W Düsseldorfie spadł czteromotorowy samolot komunikacyjny „DC-4”. Wkrótce po starcie samolot stracił na wysokości, zahaczył o dach jednego z domów, zapalił się i runął na teren ogrodu położonego w dzielnicy mieszkalnej. Wskutek wypadku zginęło 6 osób załogi samolotu, 1 pasażer oraz kobieta znajdująca się w ogrodzie w chwili wypadku.

CAF

Instancje partyjne realizują uchwały X Plenum KC PZPR

Uruchomienie drugiej kolejki leśnej w Bieszczadach

Rozbudowa sieci komunikacyjnej w Bieszczadach jest jedną z najważniejszych spraw tego terenu. W związku z tym prowadzi się w Bieszczadach intensywne prace przy budowie dróg, mostów i kolejek leśnych.

13 bm. oddano do użytku na trasie Rzepedź — Mików drugą w Bieszczadach wąskotorową kolejkę leśną o długości 10 km. Nowa kolejka ma duże znaczenie dla wywozu drewna, gdyż łączy ona z linią szerokotorową bogate obszary leśne oraz wybudowane tu ostatnio osady dla robotników leśnych, jak również leśniczek.

Kończy się już prace przy budowie następnej kolejki leśnej, na trasie Dołżyca — Kalnica, która z początkiem przyszłego roku połączona zostanie z Mikowem.

Szpital bez lekarstw

DELHI (PAP). W Kurnulu (Indie) otwarto został nowy szpital, w którym nie będzie się używać żadnych lekarstw. Pacjenci leczeni będą wyłącznie za pomocą diety, na którą złożą się głównie surowe jarzyny przy stosowaniu wycieczki na świeżym powietrzu.

Metodę leczenia stosowaną w tym szpitalu nazywa się naturopatią. Szpital zbudowany został dla uczczenia rocznicy urodzin „wielkiego apostoła” Acharii Vinoba Bhave — inicjatora wielkiego ruchu „bhodan”, którego celem jest dokonanie reformy rolnej drogą dobrowolnego zrzekania się ziemi przez obszarników.

Vinoba Bhave jest niewątpliwie najpopularniejszym po premierze Nehru indyjskim działaczem społecznym i filozofem. Jest on również wielkim głosiicielem wegetarianizmu.

W województwie rzeszowskim zakończone zostały plenarne posiedzenia powiatowych i miejskich instancji partyjnych, poświęcone omówieniu uchwał X Plenum KC.

Plenum Komitetu Miejskiego w Rzeszowie obradujące w dniu wczorajszym, omówiło dość szczegółowo sytuację w miejskiej organizacji partyjnej. W obradach Plenum uczestniczył członek KC, I sekretarz KW tow. Władysław Kruczek oraz szeroki aktyw, powołany do pomocy instancji w kampanii weryfikacyjnej.

Po referacie, wygłoszonym przez sekretarza KM tow. Kotowicza, w dyskusji wypowiedzieli się 16 towarzyszy. Niestety, niektórzy dyskutanci jak np. Warchol i Wróbel nie ustrzegli się od przysłowiowych „kazań” opierając swoje wystąpienia na ogólnikach i moralizowaniu. O znaczeniu pracy politycznej w realizacji uchwał X Plenum i o zadaniach miejskiej organizacji partyjnej mówili szeroko tow. Kruczek i tow. Trzeźniak.

Plenum przyjęło przedstawiony przez egzekutywę plan organizacyjnego zabezpieczenia kampanii weryfikacyjnej.

Plenum Komitetu Miejskiego odwołało z egzekutywy na osobistą prośbę tow. Stefana Pawałka i tow. Eugeniusza Szewczyka, zaś tow. Jana Skrzypka odwołało z egzekutywy i ze składu Plenum. W miejsce odwołanych, Plenum wybrało w skład egzekutywy tow. Sokoła, członka organizacji partyjnej WSK i tow. Lesia członka organizacji partyjnej PKP.

Ponad 10 tys. samobójstw w NRF

BONN (PAP). Zachodnio-niemiecki dziennik „Die Welt” informuje, że w NRF w 1956 roku zarejestrowano 10.109 wypadków samobójstw. Ponadto 10.319 osób próbowało odebrać sobie życie. Dziennik zaznacza, że cyfry te znacznie przewyższają dane z 1955 roku. „Die Welt” podkreśla, że wśród kobiet liczba samobójstw bardzo poważnie wzrosła.

Uczestnicy Plenum uczcili pamięć zmarłego Prezydenta CSR Antonina Zapotockiego 1-minutową ciszą.

L. R.

Na Plenum w Radymnie referat wygłosił I sekretarz KP — Jan Śliwa. Referat odzwierciedla aktualną sytuację w powiecie radymniańskim i skupiał się głównie wokół pracy podstawowych organizacji partyjnych na wsi, podniesienia roli POP i wychowania członków partii.

Dyskutanci wskazywali, że poziom ideologiczny członków partii na wsi jest stosunkowo niewysoki i przy weryfikacji trzeba uważać, by wszyscy ucześciwili pozostali w szeregach partii, a tylko kombinatorów i (Ciąg dalszy na str. 2)



LOSOWANIE W MIELCU

W najbliższą niedzielę tj. 17 bm. XXVI z kolei losowanie Rzeszowskiej Gry Liczbowej „Koniczynka” imbedzie się w Mielcu w czasie imprezy rozrywkowej pt. „Okno o „Koniczynka” z udziałem artystów warszawskich. Wyniki losowania pada Polskie Radio oraz radiowoły powiatowe w godzinach wieczornych, lub w późnych godzinach popołudniowych.

Wyniki losowania zamieścimy, jak zwykle, w poniedziałkowym numerze „Nowin”.

(kel.)

Podczas powodzi rzeka zatopiła wioskę i jej 400 mieszkańców

DELHI (PAP). W jednym z dzienników, wychodzących w stolicy Indii ukazała się następująca wiadomość: Istnieje obawa, że wleś o nazwie Aka, położona nad rzeką Towang Chu w obwodzie Kameng (północno-wschodnia część Indii) została zmyta z powierzchni ziemi i zatopiona podczas nagłej powodzi. Wraz z wsią zginęło jej blisko 400 mieszkańców.

Katastrofa nastąpiła wskutek zerwania przez wzbierającą rzekę dużej tamy, która chroniła wleś Aka i okoliczne tereny.

Czy naprawdę?



Stymna Józefina Baker wystąpiła ostatnio w Hamburgu „nieodwołalnie po raz ostatni” Jak wiadomo takich zapowiedzi było już wiele.

CAF

Bomba wybuchła pod naftociągiem

NOWY JORK (PAP). Bomba o niezwykłej sile wybuchła wczorajszej nocy w Villa Dominico, o 10 km od stolicy Argentyny — donoszą z Buenos Aires.

Bomba podłożona została pod naftociąg. Po wybuchu płomień sięgające wysokości kilkunastu metrów ogarnęły znaczny obszar terenu, a następnie przerzuciły się na most kolejowy, uniemożliwiając komunikację kolejową ze stolicą.

Pożar rozszerza się gwałtownie i istnieje obawa, że dotrze do przedmieść Buenos Aires. Na razie nie zanotowano ofiar w ludziach lecz straty materialne są już w tej chwili ogromne.

W kołach politycznych Argentyny przypuszcza się, że zamach bombowy na zbiornik naftowy, jest dziełem zorganizowanego podziemia, działającego przeciwko obecnemu rządowi.

• CIEKAWOSTKA •

OSOBLIWI SWIADEK

DELHI (PAP). Pakistański chłop Wasaya skazany na 3 lat więzienia za kradzież wielbłąda apelował do sądu w Lahore (Pakistan zachodni), aby wznio wiono sprawę i zezwolono na prowadzenie rzeczowego wielbłąda, jako świadka.

DNIA

ke — wielka stojąca fajka, bardzo popularna w Pakistanie i Indiach. Umiejtność palenia hukki przez wielbłąda, wykazana na oczach sądu, byłaby dowodem, że stanowiącym on własność Wasaya. Wielbłąd jest podobno „namiętnym palaczem”.

- Za dwa lata nastąpi lot na Księżyc
- Za pięć — dziesięć lat — człowiek w Kosmosie
- Co się stało z Łajką?

Co dalej? Jakie są dalsze plany uczonych w dziedzinie badania Kosmosu? — z tymi pytaniami zwrócił się korespondent AR w Moskwie do członka Akademii Nauk ZSRR, jednego z najwybitniejszych uczonych biorących bezpośredni udział w pracach związanych z wypuszczeniem sztucznych satelitów Ziemi, prof. KIRYŁA STANIUKOWICZA.

— Za dwa lata — Księżyc — zaczął prof. Staniukowicz swoją wypowiedź — istnieją przy tym trzy warianty: wypadek satelity bezpośrednio na Księżyc, wysłać sputnika, który by okrążył Księżyc i wrócił na Ziemię, 1 — trzeci wariant — wysłać satelitę, który by przez długi czas krążył wokół Ziemi i Księżycza.

— Który z tych wariantów ma największe szanse realizacji?

— Pierwszy. Realizacja tego wariantu umożliwi też wywołanie na Księżycu silnego wybuchu, np. bomby wodoro-owej, w wyniku czego nastąpi stopnienie się gruntu Księżycza i promieniowanie jego powierzchni. W ten sposób powstanie możliwość dokonania analizy widma na powierzchni Księżycza.

— To ma nastąpić za 2 lata?

— Tak, to nastąpi w okresie półtora do dwóch lat.

— Czy w takim wypadku nastąpiłoby też umieszczenie na satelicie zwierzęcia doświadczonego?

— Nie, w przelocie na Księżyc nie jest ono nam potrzebne. Sputnik zawierać będzie natomiast całą masę przyrządów pomiarowych.

— A co będzie się działo w Kosmosie do tego czasu?

— Do tego czasu wystrzelimy szereg nowych sputników, które przygotują lot na Księżyc.

— Jaki będzie przedmiot tych badań? Czy będą się różnić od pierwszych dwóch?

— W przedmiocie badań nie nastąpią żadne istotne zmiany. Dalej będziemy się zajmować promieniami kosmicznymi, promieniowaniem Słońca, siłą uderzeń meteorowych. Będziemy mieli natomiast na sputnikach inną, coraz lepszą aparaturę.

— Czy cieżar następnych sputników będzie się zmieniać w stosunku do dotychczasowych? Szczególnie do drugiego? Czy będzie większy czy też mniejszy?

— W zasadzie najbliższe sputniki nie będą istotnie różnić się pod względem ciężaru od drugiego. Nie ma zresztą potrzeby zmian ciężaru. Potrzeba tak, zajdzie później, kiedy polecą na nim człowiek.

— A kiedy polecą człowiek?

— Za jakieś 10 lat, może nawet wcześniej — za 5. Uważacie, że to długi okres czasu? Nie, to bardzo krótki okres.

— Czy lot człowieka — obok samego faktu pojawienia się człowieka w przestrzeniach międzyplanetarnych — będzie oznaczał coś jakościowo nowego dla nauki?

— Raczej nie. Najważniejsze są przyrządy.

— A człowiek plus przyrządy? Człowiek na sputniku obsługujący przyrządy?

— Najważniejsza jest obecnie praca samych przyrządów. Człowiek na Księżycu — owszem, wtedy będzie potrzebny i nawet bardzo pożyteczny.

— W prasie ukazały się po wypuszczeniu pierwszego satelity wiadomości o sputnikach, które będą wracać na Ziemię, takich z „biletem powrotnym”?

— Owszem, to będzie zrealizowane. Będzie do tego potrzebne umieszczenie na sputniku dodatkowego silnika, żeby hamował, żeby zmniejszał szybkość. Oznacza to jednak zwiększenie wagi satelity, a to jest związane z pewnymi komplikacjami. Ale mniej więcej za rok do dwóch to będzie zrealizowane.

— A czy powrót sputnika na Ziemię będzie oznaczał poważny krok naprzód w badaniach w porównaniu z rejestrowaniem tu na Ziemi wyników pomiarów, dokonywanych na krążących sputnikach?

— Tak, to będzie oznaczało duży krok naprzód, gdyż sputnik będzie wracał na Ziemię z pomiarami zapisanymi na taśmie. Badania będą mogły być znacznie szersze, a wyniki znacznie pewniejsze.

— Czy podczas następnych lotów sputniki będą miały na pokładzie zwierzęta?

— Owszem, ale to już nie będzie odgrywało zasadniczej roli. Dalsze badania zachowania się żywych istot w warunkach powodujących stan nieważkości, można prowadzić pod wodą. Np. — człowiek na głębokości 20—30 m pod wodą jest w stanie nieważkim. Zresztą nie jestem biologiem, jestem fizykiem, nie chciałbym więc rozchodzić się nad tym zagadnieniem.

— Jednak: po wypuszczeniu drugiego sputnika z „Łajką” w wielu gazetach pojawiły się artykuły uczonych radzieckich, zapowiadające umieszczenie w kabinach na następnych sputnikach oprócz psów również innych zwierząt, np. małp. O ile się orientuje, ponadto będą nawet zabrane... pluskwy?

— Będą to więc kosmiczne pluskwy — żartuje prof. Staniukowicz — zresztą w tej sprawie ważne jest nie tyle, jakie zwierzęta polecą na sputniku, ile to, że będą mogły wracać — wtedy gdy osiągniemy powrót sputnika na Ziemię. A to, jak już powiedziałem, nastąpi za rok — za dwa. Gdy wróci zwierzę, gdy uczone będą miały do czynienia z żywym psem, wyślanym w taką podróż, a nie tylko z zapisanymi na odległość danymi o zachowaniu się takiego organizmu, to będzie mógł o wiele głębiej wnikać w przedmiot, który bada.

— A co z „Łajką”?

— „Łajka” nie żyje.

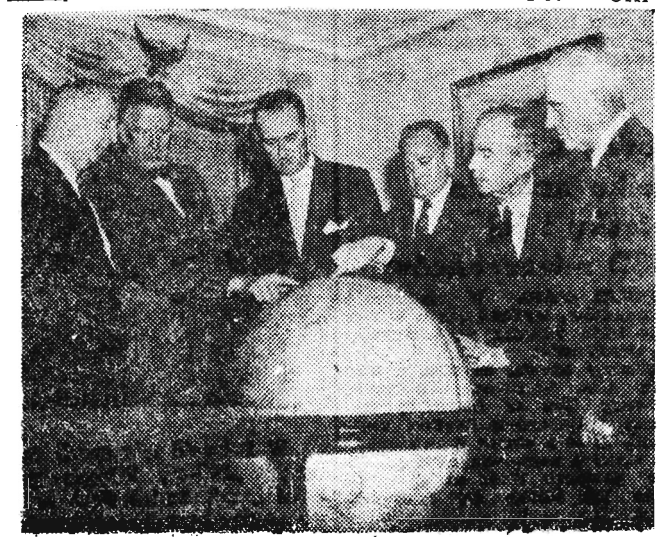
— Od dawna?

— Profesor dziwi się temu pytaniu: — Chyba od dnia, gdy komunikaty o ruchu sputnika przestały podawać wiadomości o prowadzeniu obserwacji nad działalnością jej organizmu.

— Czy w samym założeniu było, że nie będzie ona żyła?

— Oczywiście, i dlatego też, po to, by pies się nie męczył, ostatnia porcja pożywienia była zatruta.

ADAM PERŁOWSKI



Dalsze decyzje rządu zmierzają do uporządkowania gospodarki w kraju

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Została podjęta uchwała o usprawnieniu poboru należnych należności pieniężnych, które są winni obywateli skarbowi państwa. Według oceny Ministerstwa Finansów, istnieje

Polsko-jugosłowiańska współpraca w dziedzinie nauki i techniki

BELGRAD (PAP). W czwartek rozpoczęła się w Belgradzie trzecia sesja polsko-jugosłowiańskiej komisji, zajmującej się zagadnieniem współpracy obu krajów w dziedzinie nauki i techniki. Przedmiotem obrad jest ustalenie programu współpracy na rok 1958.

Delegacji polskiej przewodniczy wiceminister przemysłu drobnego i rzemiosła, Mieczysław Hoffmann, a czele delegacji jugosłowiańskiej stoi sekretarz Związkowej Izby Przemysłowej Zvenko Morick.

Instancje partyjne realizują uchwały X Plenum KC PZPR

(Ciąg dalszy ze str. 1)

spekulantów należy bezwzględnie wykluczyć.

Dyskusja na Plenum dotyczyła również walki ze spekulacją. Wielu mówców wskazywało, że mimo oczywistych nieraz dowodów przestępstw, organizacje partyjne nie wyciągają wniosków wobec winnych.

Na Plenum powołany został zespół do walki z nadużyciami i korupcją, na czele którego stanął sekretarz KP Jan Śliwa.

W Mielenie w Plenum KP PZPR wzięli udział członkowie Komitetu Zakładowego WSK Mielec. W obradach uczestniczyli również — członek KC PZPR — tow. Tokarski, członek Egzekutywy KW PZPR — tow. Luśkiewicz oraz przedstawiciele KW PZPR tow. Ryba, Nabożny i Skuza.

Referat o głównych kierunkach działania mieleckiej organizacji partyjnej w realizacji uchwały X Plenum KC PZPR wygłosił sekretarz KP PZPR tow. Cygan.

Po wystrzeleniu radzieckich sputników

Minister obrony Neil McElroy (drugi z lewej) referuje za gadanie pocisków rakietowych senatorowi Richardowi Russel (po lewej) przewodniczącemu senackiej komisji do spraw wojskowych. (Od lewej) senator Russel, minister obrony McElroy, senator Lyndon Johnson, senator Styles Bridges, wiceminister obrony Donald Quarles i generał Nathan Twining, szef grupy politycznych sztabów armii USA.

Fot — CAF

je realna możliwość ściągnięcia ok. 2,5 mld zł z tytułu zaległych należności. Uchwała przewiduje, że do końca br. i w roku przyszłym zaległości z tytułu podatków i opłat powinny przynieść 1.455 mln zł, a z tytułu innych należności, jak Państwowy Fundusz Ziemi, należności za usługi POM, składki ZUS, grzywny i kary administracyjne oraz sądowe opłaty za usługi gospodarki komunalnej, radiofonicznej itp. powinny dać 600 mln zł. Poza tym uchwała zobowiązuje ministra Handlu Wewnętrzznego do przedstawienia projektów aktów normatywnych, dotyczących usprawnienia ściągania należności pieniężnych z tytułu sprzedaży ratalnej, a także zwrot mank. Mają być też przedstawione wnioski w sprawie ograniczenia sprzedaży ratalnej. Minister Rolnictwa został zobowiązany do uporządkowania i zaktualizowania zaległych należności z tytułu Państwowego Funduszu Ziemi oraz przyspieszenia ostatecznego ustalenia tych należności.

Na posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, który obradował 13

bm., podjęto uchwałę o powołaniu Podkomitetu do Spraw Obrotu Towarowego. Praca tego Podkomitetu będzie zmierzała do usprawnienia zaopatrzenia rynku. Komitet podjął także uchwałę w sprawie kontroli jakości towarów produkowanych przez jednostki gospodarki uspołecznionej.

Decyzją rządu powołane zostały Główna Komisja i resortowe komisje do przeanalizowania możliwości dalszego ograniczenia etatów administracyjnych. Jest to dalszy ciąg zmniejszania liczebności aparatu administracji centralnej i terenowej.

Poza tym rząd podjął szereg innych decyzji w różnych sprawach.

Rozum, rozsądka i poczucie odpowiedzialności

(Ciąg dalszy ze str. 1)

głosy, które wywołały niepokój — stąd też można również przypuszczać, że praca ta nie będzie łatwa.

O prawidłowej i skutecznej realizacji uchwał X Plenum KC, będą mogły mówić te instancje i organizacje partyjne, które jeszcze bardziej umocnią przekonanie każdego członka partii, że linia polityczna wytyczona na VIII Plenum KC — to jedyna i najsprawiedliwsza u nas droga budownictwa socjalistycznego. Dowodem, potwierdzającym nieodwracalność i słusność przemian październikowych, są uchwały IX Plenum oraz praktyka minionego roku.

Po drugie — niemało członków partii jeszcze dziś nie potrafił sobie w pełni uświadomić znaczenia VIII Plenum,

a co gorsza, uboczny produkt procesu demokratyzacji — przejawy warcholstwa, nadużyć — uważają też czasem za „owoc” Października. Dopóki nie wyprowadzimy tych towarzyszy z tych mylnych poглядów, dopóty nie będzie można mówić o pełnych sukcesach naszej pracy politycznej. Stosunek bowiem do uchwały VIII Plenum przy ogólnej ocenie dotychczasowej postawy ideowo-politycznej, zwłaszcza pracy po IX Plenum — jest podstawowym kryterium, które określa oblicze członka partii — komunisty.

Po trzecie — weryfikacja członków, oczyszczenie szeregów partyjnych z ludzi o poglądach obcych, jak też z elementów karierowiczowskich i biernych — scementuje jedność partii. Nie chodzi o jedność mechaniczną. Chodzi o jedność rzeczywistą, działanie oparte o program partii przy pełnym uznawaniu generalnej linii i przestrzeganiu obowiązków statutowych.

Partia nasza w przeszłości popełniła szereg błędów. Równocześnie w ciągu 13 lat wielu

Język rosyjski winien być upowszechniony w szkołach USA — stwierdza dr Hubner

NOWY JORK (PAP). W związku z osiągnięciami ZSRR w dziedzinie nauki i kultury, należy szerzej upowszechnić w szkołach amerykańskich naukę rosyjskiego — oświadczył dyrektor działu języków obcych nowojorskiego Wydziału Oświaty dr Theodor Hubner. Jak informuje dziennik „New York Telegram and Sun”, to oświadczenie Hubnera jest oparte na referacie amerykańskiego Wydziału Oświaty, który podał do wiadomości, że w Związku Radzieckim około 10 mln młodych ludzi studiuje język angielski, podczas gdy w Stanach Zjednoczonych rosyjskiego uczy się zaledwie 4 tys. osób. „Jest niewątpliwie, że jedną z przyczyn sukcesów uczonych radzieckich — stwierdził przedstawiciel szkolnictwa amerykańskiego — należy widzieć w tym, iż czytają oni wszystko, co z dziedzin ich zainteresowań można znaleźć w literaturze angielskiej”.

ofiarnych, oddanych działaczy i szeregowych członków partii budowało w trudnych i skomplikowanych warunkach — socjalizm. Partia spostrzegła błąd, ujawniła go i przystąpiła do jego likwidacji. Jeżeli ktokolwiek boleje z powodu błędów przeszłości, to chyba najczęściej partia. Najważniejsze jest to, że te 13 lat trudu i walki nie poszło na marne. Jeżeli jest dziś przed nami jasna perspektywa, to jej podstawy budowane zostały właśnie w okresie 13-lecia. Ugruntowanie niezachwianej wiary w budownictwo socjalizmu, przekonanie wszystkich członków partii o słusznosci obranej drogi i obowiązku aktywnego uczestniczenia w dziele zainicjowanym przez partię — jest podstawowym zadaniem obecnej kampanii politycznej.

W akcji weryfikacyjnej trzeba troszczyć się o każdego człowieka, również takiego, którego dotychczasowa postawa i praca daje minimalną gwarancję, że w warunkach ożywienia życia politycznego włączy się on czynnie w jego nurt. Nie można być jednak przy tym liberalnym.

Praca polityczna w trakcie trwania weryfikacji powinna w rezultacie wzbudzić w szeregach partyjnych głęboką niechęć do wszystkich tych, którzy nadużywając swojego stanowiska, załamując się legitymacją partyjną, lub wskutek kumoterskich stosunków, czerpią osobiste korzyści kosztem majątku społecznego i ludzi pracy. Malwersanci, łapownicy, szkoldnicy gospodarczy i potencjalni muszą spotkać się z potępieniem bez względu na zajmowane stanowisko. Usunięcie tych ludzi z szeregów partyjnych stworzy właściwą atmosferę zarówno w samej partii, jak i w stosunkach partii z masami bezpartyjnymi.

Praca ideowo-polityczna przy realizowaniu uchwał X Plenum nie może też przerodzić się tylko w „kazania”. Weryfikacja — to w głównej mierze samookreślenie się członków partii, sprawa zajęcia samemu stanowiska w stosunku do linii partii i to nie przez głoślowe deklaracje, ale udowodnienie konkretną pracą swego ponarzenia dla polityki partii.

Poparciem linii partii, wytyczonej w VIII, a potwierdzonej na IX i X Plenum — jest właściwy stosunek do pracy, głęboka troska o miłość społeczne, walka o wzrost produkcji w mieście i na wsi, zwalczanie korupcji, nadużyć, rozbójki grupowej, zwalczanie wrogiej, szkodliwej propagandy, to wreszcie nieustanne dążenie do podnoszenia własnej wiedzy zawodowej, wyrobienia ideologicznego i politycznego.

Instancje i organizacje partyjne muszą uchwały X Plenum realizować w poczuciu wielkiej odpowiedzialności pamiętając o tym, że decydujące są czynne, że najbliższa przyszłość wykaże — jak wcielił się w życie słuszne wskazania

L. R.

Eisenhower o zagadnieniach wiedzy i bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). W środę wieczorem prezydent Eisenhower wygłosił w Oklahoma City drugie przemówienie, poświęcone zagadnieniom wiedzy i bezpieczeństwa. Między innymi oświadczył on, że nowy program w dziedzinie badań naukowych i obronności, pociągnięty za sobą wyższe niż dotychczas wydatki. Zdaniem Eisenhowera fakt ten jednak nie powinien wywołać zmian w wydatkach, przeznaczonych na pomoc dla zagranicy.

Jeżeli chodzi o sztuczne satelity Ziemi, to szef Biurogo Domu oświadczył, że Stany Zjednoczone będą realizowały ten program „w sposób, który będzie odpowiadał ich bogatym tradycjom naukowym i zapewni im bezpieczeństwo w nadchodzących latach”.

Dużą część swojego przemówienia poświęcił Eisenhower nowemu programowi nauczania młodzieży i rozszerzeniu kadr naukowych.

NOWY JORK (PAP). Departament Obrony USA wyda w roku finansowym 1957/58 przeszło 5 mld 300 mln dolarów na badania naukowe.

„Tu spał Washington”

WASZYNGTON (PAP). Na wzór licznych w Stanach Zjednoczonych tablic pamiątkowych ustawionych w miejscach, w których przebywał Jerzy Washington, Amerykanie według krążącego tu dowcipu, pragną obecnie postawić kamień pamiątkowy w Związku Radzieckim w miejscu, skąd startował sputnik: Napis na tym kamieniu miałby brzmieć: „Tu spał Washington”.

EICHLERÓWNA W TRAGEDII RACINE'A — „FEDRA”



9 bm. w Teatrze Narodowym w Warszawie odbyła się premiera tragedii Racine'a — „Fedra”. W roli tytułowej występuje Irena Eichlerówna. Spektakl reżyseruje William Horzyca. Scenografia — Jan Kosinski. Na zdjęciu: Irena Eichlerówna (Fedra), Władysław Bracki (Taramenes) i Kazimierz Wichniarz (Tezeusz). CAF — fot. Szyperko

Rozpoczęto pracę nad zarybianiem rzek

(Inf. wł.). Amatorów wędkarstwa ucieszy fakt, że Polski Związek Wędkarski przystąpił do zarybiania niektórych rzek w województwie rzeszowskim. W ostatnich dniach wpuszczono więc do Wisłoka, Ropy, Wielopolki i Czernej 1.500 kg narybku karpia i 160 kg lina i leszcza.

Narybek ten pochodzi z ośrodka PZW w Świecanach.

Ponadto jeszcze w tym roku do wód Sanu, Wisłoka, Mleczi i innych rzek, Polski Związek Wędkarski wpuści około 3,5 tony narybku karpia, zakupionego w Technicznych Rolniczych w Weryni i Rzemieniu. (tap)



Z Moskwy szeroka, asfaltowa szosa dojeżdżała do celu podróży. W dniu tym mieliśmy zobaczyć kolchozowe gospodarstwo. Przewodniczący kolchozu im. Czerwonej Armii przyjął nas niezwykle życzliwie i serdecznie. Był to mężczyzna wysoki, silnie zbudowany, łączący już sobie sześćdziesiątkę. Twarz miał poorną brudną, a mocno przereźdzone włosy przyprószone siwizną. Ze znajomością gospodarza oprowadził nas po zagrodzie, cierpliwie tłumaczył i wyjaśniał szczegóły, udzielał obszernych odpowiedzi na nasze pytania.

Zwiedzanie zajęło kilka godzin tak, że przekroczyliśmy czas przeznaczony nam na ten cel w planie wycieczki. Pilno było wracać do Moskwy. Z drugiej strony, trudno było odmówić gospodarzowi, który gorąco nas zapraszał do swego domu.

Z trudem pomieściliśmy się wszyscy w obszernej izbie. Oprócz nas — grupy dziennikarzy — była liczna rodzina przewodniczącego. W rogu izby rośli już wspaniałe utkwili swój wzrok w ekranie telewizora, z wielkim zainteresowaniem śledząc transmisja na ze stadionu w Łużnikach zawody sportowe. Zamknięte urządzone mieszkanie nie było dla nas zaskoczeniem. Przed chwilą oglądaliśmy bogaty kolchoz i nie też dziwnego, iż dostawio żyją jego członkowie. Oprócz wielu przedmiotów, świadczących o dostatku — naszą uwagę zwróciły liczne zdjęcia, starannie oprawione w ramki i powieszona na ścianach, stanowiące zapewne rodzinną pamiątkę.

Wśród nich było łatwo poznać znajome twarze, siedzące z nami za stołem zastawionym kawosć, gospodarz podał się roli przewodnika po domowej galerii pamiątek. — Byłem wtedy o czterdzieści lat młodszy — mówi, pokazując mocno już pożywką fotografię młodzieńca w żołnierskim mundurze. — Służyłem w Armii Czerwonej. Długa jest opowieść starożołnierska o jego wojennych przeżyciach, ciężkich nie sięgających walki o zwycięstwo i utrwalenie władzy robotników i chłopów. Po wojnie zamienił karabin na plug. Być może nie przypuszczał wtedy, że jego synowie znów będą musieli chwycić za broń. Palec przewodnika wskazuje na wspólną fotografię trzech uśmiechniętych synów. Najmłodszy Alosza liczył wtedy 20 lat, a najstarszy Wania 25. Następne zdjęcia przedstawiają tych samych synów, ale już nie razem i nie w cywilu, tylko w mundurach żołnierskich. Wojna zburzyła domowe szczęście. Hordy hitlerowskie najechały na rodzinny kraj i

trzeba było chwycić za broń. Będąc na froncie, synowie nie zapomnieli o domu. Często pisali listy, przysyłałi pamiątkowe zdjęcia. Na ich podstawie można by odczytać cały ich szlak bojowy.

Na jednym z nich oglądamy uśmiechniętego Aloszę z harmonią w ręku. Patrzy na nas swoimi wesołymi oczami. Bujne włosy, opadające mu na czoło, nadają całej postaci niemal dziecięcego wyglądu. A oto mila dla nas niespodzianka. Na następnej fotografii oglądamy Aloszę wraz z polskim żołnierzem. Obaj w starannie zapiętych mundurach, na ich czapkach błyszczą gwiazda i orzeł... Zdjęcie zrobione było już w Polsce.

Na innych z łatwością poznajemy Wanę i Sierozę. Śledzą przecież razem z nami i możemy porównać, o ile się zmienili w cywilu. Wojna dawno się skończyła, po wielu latach wrócili do swych przewranych, codziennych zajęć. A co się stało z Aloszą? Twarz gospodarza i domowników pokrył cień smutku. Alosza nie wrócił z wojny i już nie wróci. Poległ na polskiej ziemi za naszą wolność. Pytaliśmy o miejscowość. Okazało się, że Alosza zginął pod Rzeszowem i być może jego prochy spoczywają tu, na cmentarzu wojskowym żołnierzy radzieckich w zbiorowej, bezimiennnej mogile.

Późno wieczorem wracaliśmy do Moskwy. Jakos trudno było się nam pożegnać z drogą nam rodziną. W drodze powrotnej każdy z nas rozmyślał nad tym, ileż tysiącom takich rodzin śmierć wyrwała synów. Odważnie szli w bój, niosąc wolność ujarzmlonim przez hitlerowców narodom. Walczyli o te same wartości, co ich ojcowie przed czterdziestu laty. sp.

W OCZEKIWANIU NA... SPUTNIKA



Mała Basia, przyglądająca się do ogólnego zainteresowania sputnikiem w USA, czeka na pojawienie się radzieckiego sztucznego księżycza z teleskopem przy oku. Na czapeczce ma „urządzenie radarowe”.

A swoją drogą handel amerykański umie korzystać z okazji. Nie to co nasz, oj nie!

Chcę się od razu zastrzec: w wyniku regulacji i podwyżek nominalnych płac dokonanych w 1956 i 1957 roku, nasza stopa życiowa rzeczywistości nie dorównała amerykańskiej, angielskiej, szwedzkiej czy czeskosłowackiej. Ze stopą życiową innych krajów, jak np. Grecji czy Portugalii nie śmiem, rzecz oczywista, robić porównań, jako że od jakiegoś czasu ujeliśmy się honorem i naszych starych znajomych, z którymi dzieliłiśmy przed wojną ostatnie miejsca w Europie pod względem warunków życia, znać nie chcemy.

Przechodząc do rzeczy i już bez żartów — nikt nie zamierza u nas wyolbrzymić znaczenia dokonanych w ubiegłych dwóch latach regulacji i podwyżek płac ani utrzymywać, że w dziedzinie wzrostu realnych płac dokonaliśmy zasadniczego przełomu. Ale zgodnie z rzeczywistością stwierdzamy, że przy stosunkowo nieznacznym wzroście zatrudnienia i wydajności pracy — fundusz płac, który w 1955 roku wynosił 92 miliardy złotych, w 1956 roku wzrósł do 107,2 miliarda zł, a w roku bieżącym do 122 miliardów. W ciągu więc 2 lat fundusz płac wzrósł o 33 proc. Była to dla polskiej gospodarki narodowej operacja bez precedensu. Dla każdej innej gospodarki byłoby to także ogromny wysiłek.

Gdyby ten wzrost nominalnych płac objął wszystkich pracowników gospodarki narodowej i gdyby wzrostowi temu nie towarzyszył ruch cen — sprawa byłaby jasna. Wszyscy chyba (zresztą — kto wie?) musieliby w tej sytuacji przyznać, że płace realne wzrosły, a zatem żyć jest trochę łatwiej, jakkolwiek do stopy życiowej produjących krajów kapitalistycznych i nadal daleko.

Ale po pierwsze, w latach 1956-57 wzrosły także ceny niektórych towarów i usług. Po drugie, ponad milion pracowników nie było objętych regulacją i podwyżką płac w latach 1956-57. Z danych wynika, że liczba pracowników, którym podniesiono płacę, wyniosła w 1956 roku — 4.698.161, a w 1957 roku — 1.772.080, czyli w sumie około 6,5 miliona, w tym jednak około 1.200 tys. osób otrzymało podwyżki dwukrotnie. A zatem, w warunkach pewnego ruchu cen, ponad milion osób podwyżek nie otrzymało. Czy ich realne płace w związku z tym zmalały?

Nie zmalały, jeżeli ci pracownicy w ciągu tego okresu zostali przeszerzowani do wyższych grup uposażenia, albo podnieśli odpowiednio swoje zarobki z tytułu wzrostu wydajności pracy. Jednakże nie wszyscy, oczywiście, podnieśli wydajność swojej pracy, a co za tym idzie, zarobki. Są tacy, którzy wydajność co prawda zwiększyli i zarobki też, ale wzrost ten pozostał w tyle za wzrostem cen. I wręcz przeciwnie, niewątpliwie, tacy pracownicy, którzy dziś otrzymują taki sam zarobek, jak,

powiedzmy, dwa lata temu, czyli realne płace tych wszystkich ludzi zmalały.

Nikt w Polsce nie może nie dostrzec tego zjawiska. Nie może przejść obok niego obojętnie. Trzeba też postuluwać, aby — gdy tylko państwo wyjdzie z obecnej, niezmiernie trudnej sytuacji gospodarczej — płace tych pracowników zostały zbadane i jeżeli należałoby do najniższych grup uposażenia — zmienione.

Jednakże przygniatająca większość zatrudnionych otrzymała podwyżkę w latach 1956-57, i to kosztem około

Włęcz któż — narzuca się pytanie — kupił te wszystkie towary? Kto sprawia, że handel detalicznie pracuje u nas teraz na najwyższych obrotach? Napoleon — czy górnicy, którym w ubiegłym roku uregulowano płacę kosztem 1.022,7 milionów złotych (w skali rocznej) czy kolejarze, którzy w roku ubiegłym dostali w stosunku rocznym 473 miliony zł. metalowcy w różnych resortach, nauczyciele i wychowawcy, murarze, którzy także otrzymali podwyżki, czy Duch Święty?

Z tego, jak się już rzekło,

Po X Plenum

O realnych płacach i o kluczu do sytuacji gospodarczej

30 miliardów złotych. Powstało pytanie: czy wskutek wzrostu niektórych cen, jaki nastąpił w tym samym czasie, płace realne i tych pracowników zamiast wzrosnąć, zmalały? Czyli — jak się to sugeruje w maglu — czy rzeczywistość wzrost ten pożarł wzrost płac?

Jeśli tak było w Istocie, to należałoby ogłosić wszem i wobec, że to nie w ZSRR, ale u nas dokonano ostatnio najbardziej rewelacyjnego wynalazku. No, bo obroty handlu detalicznego wyniosły w pierwszym półroczu br. 82.780 miliardów złotych wobec 59.060 miliardów w analogicznym okresie 1955 roku. Czyli wzrosły o 23 miliardy. W pierwszym półroczu br. zakupiono o 43.600 ton więcej mięsa niż w tym samym okresie roku ubiegłego, o 680 ton więcej czekolady, przeszło dwa razy więcej kawy naturalnej, wypито o przeszło 11 milionów litrów więcej spirytusu i wódek. W pierwszym półroczu 1955 roku sprzedano 10.788 prałek, a w analogicznym okresie roku bieżącego — 58.574 sztuk, odpowiednio zegarków — zamiast 98.400 — 324.316 itd., itd. Czyli obroty uspołecznionego handlu detalicznego (abstrahując już od handlu targowiskowego) wzrosły w minionych dwóch latach w sposób dotychczas nienotowany. Z towaremi nie można nastartować, w PKO wkłady rosna jak na drzewkach, a zarobki realne naszego społeczeństwa, jak to twierdzą wczelnie zatrudnieni i lepiej wiedzacy, miałyby spaść?

nie wynika oczywiście, że niektóre ceny towarów i usług nie poszły w górę i nie zjadły dobrej części wzrostu płac. Oblicza się, że bez uwzględnienia ukrytych ruchów cen (zmiana asortymentów itd.) i bez uwzględnienia zmian w cenach zdecentralizowanej masy towarowej oraz zmian cen artykułów niekonsumcyjnych (maszyny, nawozy itd.) wskaźnik cen obejmujący całość towarów i usług nabywanych przez ludność w handlu uspołecznionym wzrósł łącznie w pierwszej połowie br. w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego, o przeszło 4 punkty. Jeżeli dodać obliczony szacunkowo wzrost cen w handlu targowiskowym, to wskaźnik wzrósłby do ponad 6 punktów. Chociaż wzrost ceny masła dokonany w drugiej połowie br. skompensowany został obniżką cen innych tłuszczów, dodajmy na wszelki wypadek do tego wskaźnika, jeszcze punkt czy dwa. Ale przecież fundusz płac wzrósł w nieporównanie większym stopniu — o 33 proc. w ciągu 2 lat. Poza tym wzrosły przede wszystkim ceny artykułów luksusowych, a nie artykułów powszechnego użytku, a więc tych, które w naszych budżetach odgrywają dominującą rolę. A zatem któż rozsądny i nie cierpiący na chorobę „machania ręką” może utrzymywać, że wzrost cen pożarł, albo dorównał wzrostowi płac, kiedy i dane statystyczne, i prosta obserwacja rynku mówią o czymś wręcz odwrotnym?

Ten oczywisty fakt — znacznie większy wzrost płac aniżeli cen — można udowodnić w sposób jeszcze bardziej przekonujący. Uczynił to na X Plenum KC partii tow. Gomułka. Średni miesięczny zarobek zatrudnionego w 1953 roku wynosił 968 zł, a w roku bieżącym wynosi — 1.344 zł. Za 968 zł w 1953 roku można było kupić 164 kg chleba pszenego albo 356 kg chleba żytniego pyłowego, albo 40 kg mięsa cielecego drugiego gatunku, albo 42 kg ryżu, 29 kg schabu, 17,6 kg masła. Za 1.344 zł można kupić w rb. 269 kg chleba pszenego, albo 448 kg chleba żytniego pyłowego, albo 56 kg mięsa cielecego drugiego gatunku, albo 89 kg ryżu, albo 41 kg schabu, albo 19,2 kg masła.

Co wynika z tych i innych jeszcze liczb? Wynika z nich, że są, co prawda artykuły, których dziś za średni miesięczny zarobek można nabyć mniej niż w 1953 roku, ale że artykułów takich jest niewiele. Dzięki bardzo poważnemu wzrostowi zarobków, a wzrost ten nastąpił właśnie w latach 1956-57, dziś — za średni miesięczny zarobek można kupić o wiele więcej towarów niż przed 4 laty. Czyli i ten najprostszj już sposób obliczenia wykazuje, iż płace realne w ostatnich dwóch latach wzrosły.

Nasze październikowe kierownictwo zrobiło ogromny wysiłek, by ludziom ułatwić życie i osiągnęło w tej pracy bezsporne wyniki. Jeżeli w okresie 6-letki rzeczywistość miała miejsce spadek realnych zarobków, to teraz rzeczywistość ma miejsce wzrost realnych zarobków. Podkreślił to na X Plenum tow. Gomułka. Partia przyspiesza przebudowę modelu gospodarczego, od czego, naturalnie nie natychmiast można oczekiwać dalszych pomysłnych zmian w sytuacji gospodarczej kraju.

A zatem, choć w Polsce i dziś, mimo pewnego wzrostu realnych płac żyć jest trudno, ów swoisty polski bon-ton — wieczne niezadowolone — nie jest ani uzasadnione, ani tym bardziej celowe. Idziemy dziś, także w dziedzinie warunków życiowych nie po równi pochyłej, ale pracowicie wspinaemy się w górę. Trzeba to docenić. Trzeba o wiele większym niż dotychczas zorganiwowaniem, większą dyscypliną rzec by się chciało — pracą organiczną, poprzez nasze kierownictwo w niewielkim wysiłku nad podźwignięciem gospodarki narodowej.

Bo właśnie tu, a nie w okazywaniu wczelnego, a jałowego niezadowolenia tkwi klucz do stopniowego rozwiązywania wszystkich naszych trudności.

WŁODZIMIERZ POLESKI

„Diabeł z Łańcuta” poniesie zasłużoną karę

W jednym z numerów „Nowin Rzeszowskich” podano komunikat pt. „Diabeł z Łańcuta aresztowany przez władze bezpieczeństwa CSR”. Wiadomość ta została przyjęta z zainteresowaniem i zadowoleniem przez społeczeństwo miasta i powiatu Łańcut. Bowiem „diabeł z Łańcuta” to zbrodniarz Józef Kokot — były funkcjonariusz żandarmerii hitlerowskiej. Mieszkańcy powiatu łańcutkiego dobrze pamiętają wyczyny tego faszystowskiego zbira. Był on postrachem ludności. Z jego nazwiskiem związanych jest wiele tragedii rodzinnych. Np. mieszkaniec Łańcuta ob. N., któremu Kokot we własnym mieszkaniu zamordował żonę i dziecko, nigdy nie zapomni zwyrodnialca. Ludzie z Łańcuta nazywają to miejsce „okopowiskiem”. Na tym właśnie „okopowisku” Kokot własnoręcznie zamordował dziesiątki ludzi. Tam w ciągu jednego dnia pozbawił życia siedemnaście osób, w tym kilkuletnie dziecko. Nie uniknęły śmierci trzy rodziny żydowskie, które odnalazł Kokot ukrywające się w piwnicy budynku nr 17. Zamordował je osobiście. Znałe są jego „wyczy-

ny” w więzieniu łańcutkim. Dla „zabawy” do celi, w której siedziało dwóch młodych ludzi z Albigoj, Kokot wpuścił psy, które żywcem rozszarpały swoje ofiary, a kiedy nasycił

tować. Faktem natomiast jest, że na nim ciąży około 100 morderstw, osobiście dokonanych na obywatelach polskich.

Jak się stało, że ten zbrodniarz przez 13 lat potrafił się ukrywać?

Otóż Kokot pod koniec okupacji został skierowany do walki z partyzantami polskimi w Skalibieru koło Krakowa, tam zastał go koniec wojny. Aby ukryć się przed odpowiedzialnością za dokonane zbrodnie uciekł on na Śląsk. Kiedy władze bezpieczeństwa natrafiły na jego ślady, zbiegł za granicę i dopiero w wyniku uporczywego, długoletniego poszukiwania Służby Bezpieczeństwa województwa rzeszowskiego został zidentyfikowany na terenie CSR i tam aresztowany. Obecnie zupełnie słusnie społeczeństwo łańcutkie domaga się, aby zbrodniarz odpowiadał przed sądem polskim w Łańcutcie. Społeczeństwo Łańcuta apeluje do Prokuratury Wojewódzkiej w Rzeszowie, by wystąpiła z wnioskiem o ekstradycję z CSR do Polski zbrodniarza wojennego oraz wzywa ludzi, mających dowody, by zgłaszali się jako świadkowie na rozprawie sądowej przeciwko Józefowi Kokotowi. S. G.

LISTY DO REDAKCJI

KORRESPONDENCJE

LISTY DO REDAKCJI

Tajemnica czterech pralek

Do sklepu spożywczego MHD w bloku nr 59 w Mielcu przywieziono 18 października o godz. 17.20 cztery pralki...

Ale rzecz nie w rodzaju sklepu, a w tym, że nie wiadomo, gdzie i kiedy te pralki sprzedawano...

Jedną pralkę „ulotniła” się natchmianem po przywiezieniu, trzy zaś o godz. 7 rano dnia następnego zostały umiejętnie zamaskowane w kącie sklepu...

Ale jakież było ich zdumienie, kiedy 4. XI, po otwarciu, zona usłyszała, iż pralki zostały... przetrucione na stare miasto...

A kiedy zaskoczona tym małżeństwo skonfrontowało uzyskane od sprzedawcy informacje przed nią samą, zaskoczona odpowiedziała, iż robi to, co jej... dyrekcja każe.

Niby ślusznia, a jednak... A jednak przydałoby się tam pranie. Nie czegoś, a kogos.

Według listu Cz. Maronia KORA

Odpowiedzi redakcji

Obywatel J. K. w Opaciu (pow. Jasło). — Prosimy poinformować nas, czy przystano ciągnik do naprawy drogi...

Czytelnicy proszą o:

ZAJĘCIE się wreszcie parciem w Dzikowcu pow. Kolbuszowa, który w tempie przyspieszonym poddawany jest niszczeniu przez rodziny zamieszkuje pałac...

Rzecz tylko w tym, aby o tym pomyślała i zdecydowała rozsądna a kompetentna głowa. A tej, jak wszystkie znaki w parku, pałacu i byłych „czworakach” wskazują — dotad brak.

ZAPATRZENIE sklepów województwa rzeszowskiego w tzw. ognia, niezbędne dla funkcjonowania radioodbiorników we wsiach niezalektryfikowanych...

ZAJĘCIE się gospodarką w szkole podstawowej w Nienaszowie, powiat Jasło. Brak tam jest rynnny, woda ścieka po murze...

A JA KOCHAM SIĘ W TWIERDZY...

Po przeczytaniu w „Nowinach Tygodnia” z 5 października br. artykułu Franciszka Kotuli pt. „Kocham się w Połomii”, napisałem artykuł pt. „A ja kocham się w Twierdzy”.

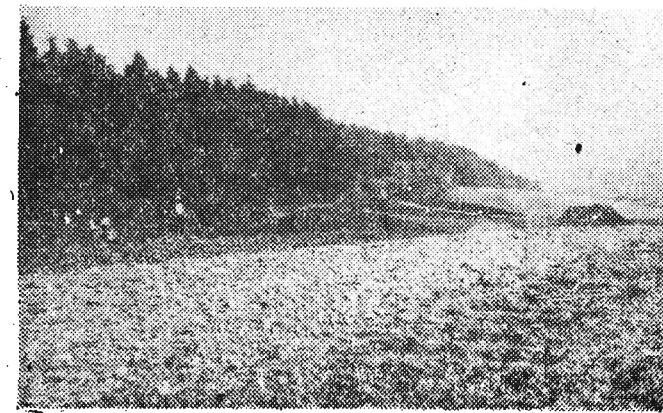
PISZĄC o Twierdzy, mam na myśli sąsiedni Frysztak, wraz z całą jego okolicą. Wspomniałem w tytule o Twierdzy, jako że znana jest już szerzej z występów Zespołu Pieśni i Tańca WDK.

Dobrze się stało, że dyrektor Kotula zwierzył się w „Nowinach Tygodnia” z tajemnic swego serca w stosunku do Połomii. Należy bowiem wyławić z naszego województwa te miejscowości, które mają swą przyszłość, szczególnie jako ośrodek wypoczynkowo - letniskowe.

Największym urokiem Frysztaka jest jego położenie. Ze wszystkich stron otoczony jest dużymi lasami, a przełom Wisłoka wśród kamieniołomów i lasów Jazowej i Cieszynej przypomina przełom Dunajca w Pieninach.

propagandy wokół Frysztaka nikt dotychczas właściwie nie robił.

Wspaniałe widoki sąsiednich gór, piękne miejsca spacerowe, plaże na Wisłoku, i co ważne — na miejscu stacja kolejowa — oto, co czyni z Frysztaka miejsce prawdziwego wypoczynku.



Na zdjęciu: Okolice Frysztaka

W tym zakresie czynione były jeszcze przed wojną. Czytamy np. w czasopiśmie „Nasze Źródło i Letniska” z czerwca 1939 r. takie oto słowa: Pułanki w powiecie krośnieńskim. Wieś letniskowo-wypoczynkowa, 300 do 400 m n. p. m. położona tu, nad Wisłokiem, wśród lasów szpilkowych, obok miasteczka Frysztak. Pułanki i sąsiadu-

jące miejscowości jak Kobyle, Cieszyňa, Wiśniowa, tworzą piękny zakątek letniskowo - turystyczny w północnej części powiatu krośnieńskiego.

Tak oceniany był Frysztak przed ostatnią wojną przez czasopismo letniskowo - turystyczne. Zachęcamy bardzo do przyjazdu w okolice Frysztaka. Wiele rzeczy warto tu naprawdę zobaczyć.

W tym celu warto odwiedzić miasteczko (Frysztak leżał w pa-

skim, a to Zakłady Młynarskie w Frysztaku, — do Warszawy biegną wagony z wyrobami żużło-betonowymi z dużych zakładów, betoniarńskich (we Frysztaku i okolicy istnieją 4 betoniarńie) — pulsuje życiem coraz bardziej zmechanizowana cegielnia, a przy niej, jak grzyby po deszczu, wyrosło ostatnio 10 cegielni chłopskich — zespolowych, — z kamieniołomów wydobywa się cenny kamień — piaskowiec, który służy do budowy miast, coraz lepiej produkuje Spółdzielnia Pracy Przemysłu Drzewnego „Nasza Przyszłość”, zaopatrująca się w coraz bardziej nowoczesne urządzenia i maszyny stolarskie, — tartak, pracujący całą dobę, przeciera drzewo nie tylko z okolicznych lasów pochodzące, ale także z lasów gorlickich, zmigrodzkich i ustrzyckich, — rusza kopalnia rudy żelaznej w Stępcinie — nie licząc innych zakładów przemysłowych i rzemieślniczych.

Ziści się chyba projekt króla Kazimierza Wielkiego, który wydał już akt elekcyjny na budowę miasta „Wisłok” na terenie wsi Kobyle, położonej w sąsiedztwie Frysztaka. Z niewiadomych przyczyn akt ten został później przeniesiony na miasto Jasło.

Różne były koleje Frysztaka od jego założenia w roku 1250. Nazwa Twierdzy pochodzi od faktycznej twierdzy, czyli podgrodzia, które stawało czoła napadom tatarskim i podczas drugiego napadu została spalona.

Na tych terenach, które dawniej stanowiły trakt handlowy pomiędzy Polską a Węgrami, powstaje nowe życie. Lasy, powietrze, Wisłok nie zmieniły się od dawna. Ale zmienia się w szybkim tempie okolica pod względem ekonomicznym. Powstaje i stale się rozwija przemysł.

Ciągłym ulepszeniem ulega jeden z najlepszych młynów w województwie rzeszow-

skim, a to Zakłady Młynarskie w Frysztaku, — do Warszawy biegną wagony z wyrobami żużło-betonowymi z dużych zakładów, betoniarńskich (we Frysztaku i okolicy istnieją 4 betoniarńie) — pulsuje życiem coraz bardziej zmechanizowana cegielnia, a przy niej, jak grzyby po deszczu, wyrosło ostatnio 10 cegielni chłopskich — zespolowych, — z kamieniołomów wydobywa się cenny kamień — piaskowiec, który służy do budowy miast, coraz lepiej produkuje Spółdzielnia Pracy Przemysłu Drzewnego „Nasza Przyszłość”, zaopatrująca się w coraz bardziej nowoczesne urządzenia i maszyny stolarskie, — tartak, pracujący całą dobę, przeciera drzewo nie tylko z okolicznych lasów pochodzące, ale także z lasów gorlickich, zmigrodzkich i ustrzyckich, — rusza kopalnia rudy żelaznej w Stępcinie — nie licząc innych zakładów przemysłowych i rzemieślniczych.

Miejscowe rolnictwo też przechodzi z dawnego zafarfania do coraz nowoczesniejszych warunków pracy. Coraz częściej słychać warkot maszyn rolniczych różnego rodzaju, czemu sprzyja sieć elektryczna, zainstalowana z linii wysokiego napięcia dwa lata temu, oraz gaz ziemny, który przebiega przez Frysztak.

Rolnicy przechodzą w szybkim tempie do uprawy roślin przemysłowych, jak tytoń, len, buraki cukrowi i in. oraz na bardziej opłacalną hodowlę zwierząt jak również na sadownictwo. Przejedźcie się po okolicznych wsiach, a zobaczycie. Wstąpcie np. do Jarek Kowala w Gliniku Średnim — zobaczcie jego wzorowo prowadzone gospodarstwo, rozmawiając z nim na tematy rolnicze, pszczelarskie, sadownicze i in.

Zobaczcie samo miasteczko Frysztak, a na pewno zaimponuje wam swą czystością i schludnością. Wstąpcie do szkoły, zobaczcie tam warsztaty pomocnicze, łazienki, a na pewno niewiele takich szkół znajdziecie w naszym województwie. Idźcie do Glinika Średniego czy do Kobyle — zobaczcie rusztowania na budujących się szkołach. Frysztak ma przyszłość. Musi tylko dążyć do poszerzenia coraz bardziej rozwijającego się przemysłu i zapraszać jak najwięcej gości-leśników. Zapraszaj po raz pierwszy — potem gdy zakosztują frysztackiego powietrza i zobaczą jego piękno — będą przyjeżdżać już sami.

Mgr JANUSZ PRZYSIECKI

PLAGI

PO NUŻACEJ monotonił w sztydach sklepowych MHD i PSS nastąpił nowy etap — etap pacykarstwa, bażgraniny i kolorowego zamieszania. Teraz już „każdy sobie rzepekę skrobie” — w większości wypadków wbrew najskromniejszemu poczuciu estetyki i artystemu, wbrew podstawowym zasadom techniki reklamy handlowej.

O tym to donosi nam m. in. ob. Jerzy Pławuszewski z Jarosławia, pytając z niepokojem czy naprawdę tak musi



być, że miasto miast być stopniowo poddawane upiększającemu makijażowi? Darzone jest coraz to nowymi i coraz to liczniejszymi elementami szpecącymi je.

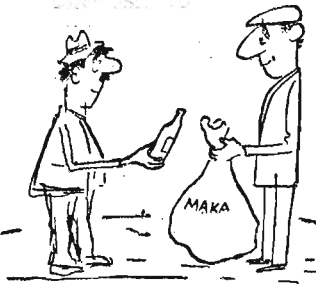
Ob. Pławuszewskiego możemy jedynie pocieszyć, że ten sam niepokój dręczy i nas, bo plaga wszelakiej brzydoty nie dotknęła jedynie Jarosławia, ale i inne miasta, między nimi Rzeszów (choć w Rzeszowie widzieliśmy już wiele ładnych szyldów).

O czym donosimy ze smutkiem, na razie bez nadziei na nowy a lepszy etap.

A-pi

*) Makijaż — od maquillage: kosmetyczne upiększenie twarzy, malowanie, szminkowanie.

INNA, odmienną całkowicie, ale znacznie mocniej niepokojąca, bo niebawome trudną do wykorzystania plagą jest — jak się okazuje — niezbędny w naszych młynach załącznik: „ćwiartka” lub „pół-litra” czystej wyborowej. Bez tego załącznika o uczci-



wym załatwieniu młynowego klienta nie ma mowy. Plagę tę ponoc szczególnie ulubili sobie powiat krośnieński oraz sanocki, a w tym ostatnim młyn w Dąbrówce.

Nie ominęła ona również kontrolerów, objeżdżających w dniu 9. XI br. młyny w powiecie krośnieńskim. Z tą tylko różnicą, że nie oni dawali, a im wręczali w młynach owe niezbędne dla przeprowadzenia „właściwej” kontroli akcesoria. O czym oczywiście żaden protokół nie wspomina.

A-Pi

W sprawie strzyżowskiego kina

W ubiegłym miesiącu przytoczyliśmy na naszej kolumnie listów do redakcji, korespondencje czytelnika — mieszkańca Strzyżowa, dotyczącą kina w tym mieście. A raczej problemu będzie czy nie będzie kino w Strzyżowie oraz jakie? Stare, odremontowane czy nowowubudowane?

Z listu Czytelnika wynikało, iż na skutek braku porozumienia pomiędzy Prezydium MRN w Strzyżowie i Okręgowym Zarządem Kina w Rzeszowie i podjęcia przez nie definitywnej decyzji co do kina, mieszkańcy Strzyżowa pozbawieni są tej w zasadzie jedyniej dla nich rozrywki, jaką jest oglądanie filmów.

Kilka dni temu otrzymaliśmy kopię pisma OKZ Rzeszów do Prezydium MRN w Strzyżowie. Z pisma tego dowiadujemy się, że w planie pięcioletnim nie przewiduje się budowy nowego kina w Strzyżowie. Natomiast remont starego nie może dojść do skutku, gdyż Prezydium MRN nie wyraża na to zgody, mimo trwających już blisko dwa lata rozmów, projektów i planowania środków finansowych na ten remont.

Ślad pretensje pod adresem OKZ nie są skierowane pod właściwym adresem.

API

HAJZE NA ELEKTRYFIKACJĘ

OBYWATELE wsi Bielin i Bukowina w powiecie Nisko cieszyli się bardzo. A dlaczego i jak długo — opowiem.

Zdawna już słysząc o elektryfikacji, przystąpili i oni do dzieła. Węć najpierw powstał komitet elektryfikacyjny, potem umowa z krakowską firmą, potem dokumentacja techniczna, potem... Potem, tj. w dniu 1 września rozpoczęto prace nad doprowadzeniem światła elektrycznego do Bielin i Bukowiny.

Radość więc tych obywateli była uzasadniona. Nic też nie wskazywało na to, by cokolwiek miało ją zmącić, przyciemnić, przygasić, zakłócić. Toteż gdy nastąpił dzień 31 października — oczom swym i uszom nie wierzyli. W tym bowiem dniu okazało się, że dzieło ich zostało zatrzymane w miejscu i to przez czyn...

komitetu elektryfikacyjnego, piastującego ponadto inne po większej i po mniejszej godności funkcje — ob. Walentego Nikolasa. Tenże bowiem obywatel dziarsko przyklaskiwał elektryfikacji dopóty, dopóki słupy sieci elektrycznej nie stanęły, zgodnie z dokumentacją, na jego polu. Bo skoro tam stanęły, w ob. Nikolasie ocknęła się dusza rogata i — hojnie na słupy, z siekierą w garści!



Potem było ogólne obrządzenie, zebranie, mocna krytyka i potępienie, wykluczenie z komitetu i uchwalenie skierowania sprawy do prokuratury w Nisku, ze względu na zniszczenie mienia społecznego. W ob. Nikolasie mimo wszystkich rogata dusza wołała na głos: możecie i tak, nic mi nie zrobicie, całujcie mnie gdzieś; a słupów na moim polu stawiać wam nie dam.

No i po radości. A co jeszcze gorsze — po zakończeniu robót w oznaczonym terminie.

Z powyższego morał dla innych komitetów elektryfikacyjnych: aby nie było takich karygodnych „nie spodzianek”, już na wstępie działania żądajcie pisemnej zgody obywateli na przeprowadzenie robót zgodnie z dokumentacją.

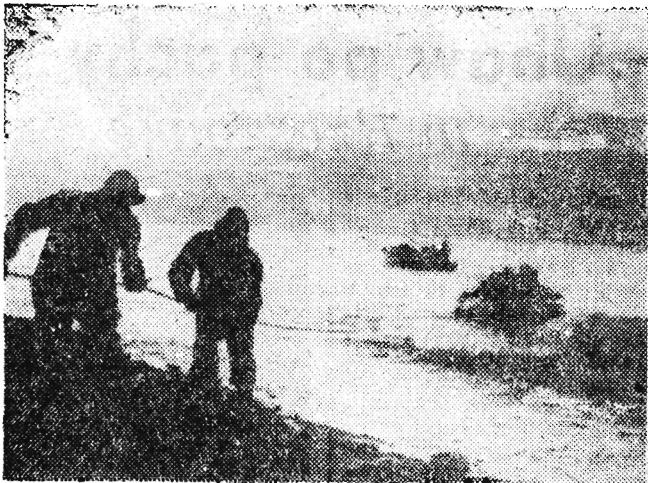
Prosimy o wodę

Mieszkam w Mielcu na Osiedlu. Mieszkanie mam na III piętrze. I nie tylko ja — jest więcej rodzin zamieszkałych w nowym budownictwie w Mielcu. Od miesiąca czy nawet więcej, nie mamy wody ciepłej i zimnej. Jeśli jest zimna, to tylko tak, aby sobie końce palców obmyć. Trzeba wstawać w nocy łapać wodę do wanny na cały dzień, a o praniu w ciepłej wodzie, nie ma mowy.

Chodziłem w tej sprawie do dyrektora ZBM w Mielcu, ob. Tadeusza Diabelca, który interweniował w PGK w Mielcu. Jednak jego interwencja nie odniosła żadnego skutku.

Pytam się kto ma w tej sprawie interweniować, czy mieszkańiec, czy władze miejskie, które o wszystkim wiedzą; gdyż ja nie jestem pierwszym żalącym się w tej sprawie.

Stanisław Szmul Mielec



Fotoreportaże ze świata

SAMOTNA WYSPA NA ATLANTYKU



1 Jan Mayen — niezamieszkała, górzysta wyspa wulkaniczna — należy do najbardziej zachmurzonych okolic ziemi (27 dni pochmurnych miesięcy). Nazwa wyspy pochodzi od nazwiska Holendra Jana Mayena, który odkrył ją w 1611 r. W 1877 r. norweska ekspedycja arktyczna zbadała ją i opisała. W 1929 r. wyspa uznana została za posiadłość norweska. Odtąd działa tu stacja radiowa i meteorologiczna. Jan Mayen ma 53 km długości i tylko 15 km szerokości. Klimat jest tu bardzo wilgotny, przeciętna temperatura wynosi +1,2°C. Mgły i burze są postrachem żeglarzy, którzy zresztą rzadko zbliżają się do tej trudno dostępnej wyspy. Spotkać tam można niewiele zwierząt, jedynym ssakiem jest lis polarny, rzadko tylko widzi się samotnego niedźwiedzia polarnego.

2) Pracownicy stacji zawarli przyjaźń z sympatycznymi lisami.

3) Kucharz rozwiązał trudny problem „mięsy” — świnia na pewno smaczniejsza jest od konserw...



1) Wyspa tylko w jednym miejscu jest jako tako dostępna, ale również tam są potrzebne pontony i specjalne ubiory ochronne.

KULTURA ◆ KULTURA ◆ KULTURA

SZCZYTY AKTORSTWA

Tym razem jednogłośnie i zgodnie — krytyka teatralna i publiczność uznały kreację frenalny Eichlerówny w tytułowej roli w „Fedrze” Racine'a (przedstawienie w Teatrze Narodowym w Warszawie) za jedno z największych osiągnięć aktorskich teatru polskiego. Znakomita aktorka, rzadko występująca na scenach, nie zawsze też znajdująca dla swego talentu odpowiednie role, tym razem stworzyła kreację na miarę światową. Przewyciężywszy pewne skłonności do udziwniania, skłonności do nie zawsze uzasadnionego modelowania swego niezwykłego wyrazistego głosu — ukazała Eichlerówna wszystkie, jakże złożone cechy tragicznej postaci Fedry. Jej Fedra jest wielkim triumfem sceny polskiej.

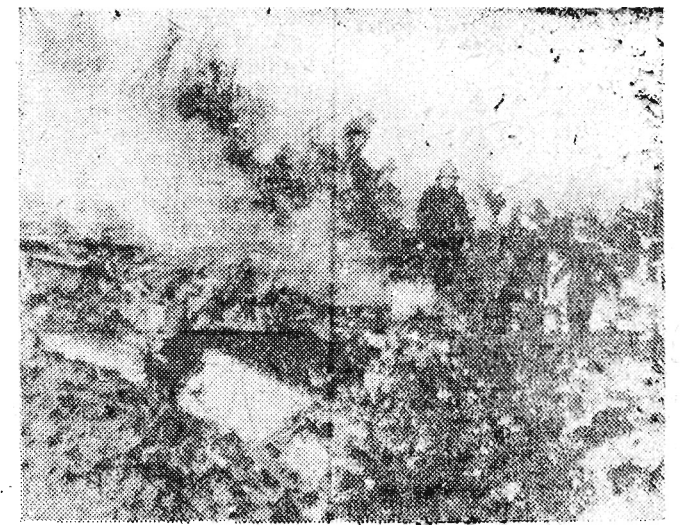
DOCZEKALIŚMY SIĘ CHŁĘDOWSKIEGO

PIW wznawia w 1958 r. dwie książki Kazimierza Chłędowskiego, znakomitego znawcy renesansu: „Dwór w Ferrarze” oraz „Ostatni Wależusze”. Lepiej później niż wcale.

FILM O KOMENSKIM

UNESCO przystąpiła do realizacji filmu dokumentalnego o Komeńskim wielkim pedagogu czeskim z XVII wieku, który przez wiele lat działał na terenie Polski, zwłaszcza w Lesznie. Warto byłoby, aby Polski Komitet do Spraw UNESCO zatroszczył się o wprowadzenie do tego filmu fragmentu związanego z postacią Komeńskiego w naszym kraju.

KATASTROFA NOWEGO TYPU SAMOLOTU BRYTYJSKIEGO



W katastrofie samolotu „Britannia”, który rozbił się w pobliżu Bristolu, zginęło 15 osób. Był to próbny lot nowego typu „Britannii” — Whispering Giant.

CAF

Wydajemy „Pilniaka”

W pierwszej połowie 1958 roku PIW wznawia słynną przedwojenną książkę wielkiego pisarza radzieckiego, Borysa Pilniaka, „Wołga wpada do Morza Kaspijskiego”. Pilniak jest jednym ze zrehabilitowanych literatów, fałszywie oskarżonych w latach trzydziestych.

Ogłoszenia drobne

Zguby

KOPER Magdalenie skradziono legitymację służbową nr 284569 wydaną przez Dyrekcję Okręgową Kolei Państwowych w Krakowie. Pg-562/1

SARAMA Antoni zgubił legitymację związkową nr 395291 wydaną przez Związek Zawodowy Pracowników Budow. — Rzeszów. G-925/1

PORADKA Adolf zgubił legitymację mistrzowską nr 4002 wydaną przez Izbę Rzemieślniczą w Poznaniu. Pg-566/1

WIERZGACZ Władysław, zam. Sokół 184, pow. Gorlice, zgubił prawo jazdy nr 0070 wydane przez Wydział Komunikacji Drogowej — Gorlice oraz książeczkę wojskową wydaną przez WKR — Jasło. Pg-565/1

PAPUGA Franciszek zgubił w dniu 12. X. 1957 r. w pociągu na trasie Strzyżów — Jasło następujące dokumenty: książeczkę wojskową seria „B” nr 855403 wydaną przez WKR — Krosno, kartę rejestracyjną nr 104788 na prowadzenie sklepu z artykułami spożywczymi, wystawioną na nazwisko: Papuga Anna, zam. wieś Twierdza, poczta Frysztak, pow. Strzyżów n/Wisłokiem. Pg-567/1

Pracownicy poszukiwani

7 WYKWALIFIKOWANYCH STOLARZY zatrudni od zaraz KOR Produkcji Pomocniczej Rzeszów, ul. Chocińska 10 (Budy). Wynagrodzenie wg Umowy Zbiorowej w Budownictwie. Zakwaterowanie w hotelu robotniczym zapewnione. K-1443/1

Przedsiębiorstwo Jajczarskie w Sanoku OGŁASZA PRZETARG OGRANICZONY NA SPRZEDAŻ

samochodu ciężarowego 6 tonowego marki „MAGIRUS” Diesel

75 procent zużycia. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby fizyczne lub przedsiębiorstwa nieuspołecznione biorące udział w przetargu winny przedłożyć zezwolenie lub zaświadczenie Prezydium WRN zgodnie z zarządzeniem Ministra Komunikacji z 8. V. 1957 r. (Monitor Polski nr 56 poz. 353). Przetarg ustny odbędzie się 2 GRUDNIA 1957 r. o godzinie 19 w siedzibie przedsiębiorstwa w SANOKU przy ul. Mickiewicza 17. Samochód można oglądać w siedzibie przedsiębiorstwa każdego dnia od 8 — 13. Cena wywołania wynosi 50.000 zł, wadium 5.000 zł, które należy złożyć w przedsiębiorstwie najdalej w przeddzień przetargu. K-1442/3

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach

ZATRUDNI NATYCHMIAST W SŁUŻBIE PRZEWOZÓW: MEZCZYZN W WIEKU OD 18—40 LAT HAMULCOWYCH, MANEWROWYCH, ZWROTNICZYCH I NASTAWNICZYCH, oraz w służbie drogowej: robotników do utrzymania torów, jak również rzemieślników: MURARZY, BRUKARZY, DEKARZY I BLACHARZY.

Zarobki są różne, zależnie od wykonywanej pracy i zajmowanego stanowiska w wysokości od 800 — 1.300 zł. Niezależnie od uposażenia miesięcznego, pracownicy otrzymują również świadczenia, jak: umundurowanie, deputat opalowy, bilety bezpłatne i inne. Dla zamiejscowych zakwaterowanie zapewnione. Kandydaci reflektujący na pracę w kolejnictwie mogą się zgłaszać w Oddziale Przewozów w Rzeszowie, gdzie otrzymają bliższe informacje o warunkach pracy i płacy oraz będą kierowani do komisji lekarskiej, po czym otrzymują bezpłatne bilety na przejazd do miejsca pracy w okręgu DOKP — Katowice. K-1359/4

UNIEWAŻNIAM skradzioną pieczęć o treści: Danuta Banach — lek. med. G-924/1

Lokale

2 POKOJE z kuchnią w Łodzi — śródmieściu zamienie na podobne w Przemyslu. Wiadomość: W. Szczepańska, Łódź, Więckowskiego 10. K-1445/1

Podziękowania

Dr CZYZEWICKIEMU lekarzowi Oddz. Wewn. Szpitala Powiatowego w Łańcucie, za wyleczenie mnie z bardzo ciężkiej choroby oraz za troskliwą i bezinteresowną opiekę, tą drogą składam serdeczne podziękowanie. Hadia Emil — Wola Dalsza. Pg-564/1

Praca

INZYNIERA lub technika budowlanego z długoletnią praktyką na stanowisko inspektora nadzoru, przyjmą natychmiast Jasielskie Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w budowie — Jasło. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Pg-563/1

Sprzedaż

GOSPODARSTWA w każdej wielkości, z zabudowaniami — od 25.000, stale poleca Pośrednictwo Nieruchomości. Wójtowicz, Bydgoszcz, Zduny 9. K-1427/1

PODZIĘKOWANIE

dr W. CHABINCE

za pomyślnie przeprowadzenie skomplikowanej operacji i troskliwą opiekę w czasie choroby oraz

dr A. NIEMIRSKIEMU

za udzielenie pierwszej pomocy lekarskiej i postawienie trafnej diagnozy

s k ł a d a
E. GAJEWSKI
Pg-568/1

PUSZKI BLASZANE

O wymiarach 485 mm x 210 mm x 0,5 mm pomalowane na kolor khaki bez pokrywy WAGA 1 PUSZKI OKOŁO 1 KG CENA ZA TONĘ 3.000 zł

SPRZEDADZA

Zakłady Metalowe w Dębie k/Tarnobrzęga, woj. rzeszowskie Blizszych Informacji udzieli Dział Handlowy, tel. nr 1, wewn. 136 K-1438/2

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Medyce

ogłasza przetarg

na wykonanie

ADAPTACJI DRÓG WEWNĘTRZNYCH na terenie bazy GS W Medyce, długości około 240 m w terminie możliwie naj- szym. Szczegółowych informacji udzieli Zarząd GS w Medyce. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne w terminie do dnia 20. XI. 57 r., w którym to dniu odbędzie się komisyjne otwarcie ofert w Zarządzie GS w Medyce. Zarząd GS w Medyce zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K-1441/1

RZESZOWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO w Rzeszowie UNIEWAŻNIAJĄ Płatki o brzmieniu: ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO w Rzeszowie PUNKT USŁUGOWY SZEWSKO-RYMARSKI nr 11 W H Y Z N E M K-1434/2

Rzeszowskie Zakłady Graficzne w Rzeszowie PRZYJMUJĄ do wykonania w terminie krótkim wszelkiego rodzaju DRUKI AKCYDENSOWE K-1432/2

ZAKŁADY PRZEMYSŁU METALOWEGO H. CEGIELSKI - POZNAŃ uruchamiają produkcję PRAS PASMOWYCH DO WYROBU CEGIEŁ Wydajność 750 — 1000 cegieł na godzinę Zapotrzebowanie mocy N = 15 KM Ciężar — 1200 kg Cena orientacyjna — 25.000 — 30.000 zł Prasa może być przystosowana do napędu z ciągnika lub lokomobli, względnie będzie dostarczana wraz z silnikiem elektrycznym i przystawką Przy zamówieniu należy podać rodzaj napędu Zakłady uzależniają podjęcie produkcji od ilości zamówień, które należy składać do końca listopada br. w Dziale Zbytu HCP Poznań, ul. Dzierżyńskiego 223/229 K-1439/2

PRZETARG Zakłady Wytwórcze Aparatów Telefonicznych w Łodzi, ul. Wróblewskiego nr 16/18 Tel. 396-72 i 216-93 ogłaszają przetarg na wykonanie 40.000 sztuk SKRZYNEK DO ADAPTERÓW. Skrzyńki winny być wykonane z drzewa i wykończone formierem o wysokim połysku (orzech). Oferty mogą składać do dnia 30. XI. 1957 r. placówki państwowe, spółdzielcze, jak również prywatne. Placówki, które zamierzają złożyć ofertę mogą się zgłaszać osobiście lub pisemnie przez swoich przedstawicieli do dyrekcji zakładów, celem zapoznania się z warunkami technicznymi wykonania skrzynek. Otwarcie ofert nastąpi dnia 2. XII. 1957 r. o godz. 10. Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn. K-1440/1



Piątek 15

LISTOPADA 1957 r.

RZESZÓW
Dzysur nocny: Apteka Społeczna nr 6, ul. Czackiego 2
Dzysur staly: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 56
Pogotowie Ratunkowe: tel. 09
ul. Obrońców Stalingradu 29
Pogotowie MQ: tel. 07
Straż Pożarna: tel. 08, ul. Mlekiwicza 10
Pocztę taksówek: tel. 11-50
Informator kolejowy: tel. 10-33
PRZEMYSŁ
Dzysur nocny: Apteka Społeczna nr 83, ul. Grottigera
JAROSŁAW
Dzysur nocny: Apteka Społeczna nr 23, Rynek 8

TEATR
PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ - Skiz - godz. 19

KINA
RZESZÓW
ZORZA (ul. 3 Maja) - Człowiek w żelaznej masce - oraz dodatek - Sputnik w przelotach - godz. 18, 18.10 i 20.15
SWIT (ul. Langiewicza) - Kapelusze pana Anatola - (prod. polskie) - dozw. od lat 16 - godz. 18 i 20
APOLLO (ul. W. Hiberna) - Poznane noc - godz. 17 i 19
PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) - Czterdziesty pierwszy - godz. 17 i 19
WIK (ul. Okrzei 7) - nieczynne
MERWA (ul. Dąbrowskiego) - nieczynne
GŁOGÓW
Związkowe - nieczynne
PRZEMYSŁ
Skarb - Przed maturą
PRZEMYSŁ
Roma - Czarny rynek w Paryżu
Bałtyk - Zakazane zabawy
Olimpia - Śmierć rowerzysty
Klub Garnizonowy - Biuro matrymonialne
JAROSŁAW
Gdynia - Bohaterowie są zmęczeni
Klub Garnizonowy - Komedianci
BINCZA
Fobudka - Stawka o życie
LUBACZÓW
Melodia - Królowa Margot
SIENIAWA
Wrzos - Wiosna, jesień i miłość
RADYMNO
Swit - Młode talenty
CIESZANÓW
Sportowiec - Prawo ulicy
ZURAWICA
Świtez - Przemysłnicy
UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

Remontów kapitalnych ciąg dalszy

Położyć kres partackiej robocie

Dzisiaj zajmujemy się jedynie dwoma budynkami, w których przeprowadzono tzw. remont kapitalny. Są to: kamienica przy ul. Swierczewskiego 25, będąca pod opieką Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych oraz budynkiem przy ul. Zamojskiego 2, nad którym nadzór sprawuje Wydział Gospodarki Komunalnej Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Rzeszowie.

Do obejrzenia tych budynków wybraliśmy się, zaaranżowani przez przewodniczącego Komitetu Blokowego, ob. Ziąja, jak też i administratora tamtego rejonu ob. Chudika, którzy, trzeba im to przyznać, interesują się tym, w jakich warunkach żyją mieszkańcy ich rejonu. Rozmawialiśmy, rzecz jasna, z lokatorami, zajmującymi obydwie kamienice, jak też i sami dokładnie obejrzelśmy wyremontowane izby mieszkalne. Klatki schodowe i piwnice. Nie wiem, kto wymyślił taki termin - remont kapitalny - ale skoro już terminem takim posługują się pracownicy Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych, czy Miejskiego Przedsiębiorstwa Re-

montowo - Budowlanego w Rzeszowie - niech nie zniekształcają pojęcia remontów kapitalnych. Bo o kamienicach wyżej wymienionych w żadnym wypadku nie można powiedzieć, by wyglądały jak po remoncie kapitalnym, mimo że takowy tutaj przeprowadzono.

Sporo pretensji mają lokatorzy domu przy ul. Swierczewskiego 25 i do inwestora, którym w tym wypadku jest Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych i do wykonawcy - Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo - Budowlanego. Nawet człowiek, nie mający absolutnie nic z budownictwem wspólnego, przyjrzywszy się temu budynkowi stwierdzi, że remont przeprowadzono tu bez głowy. No, bo kłóż zabiera się do remontu górnych partii budynku, skoro dół jest zagrożony? A taka niestety sytuacja zaistniała w wypadku remontu tego domu. Przystąpiono do kapitalnego remontu parteru. I I II piętra, pomijając zupełnie fakt, że piwnice głęboko zapadły się w ziemię, a cały budynek obniża się stale. Nikomu, poza lokatorami oczywiście nie przeraża fakt, że piwnice zalane są wodą, że mogą nie ma o utrzymaniu w nich węgla, lub innych produktów.

Dlaczego więc MZBM zlecając przeprowadzenie remontu w tym domu nie pomyślał o tym, że będzie to po prostu wyrzuceniem pieniędzy w błoto. Bo skoro miał być remont kapitalny, należało przeprowadzić go od podstaw, tzn. objąć nim także piwnice, asygnując na ten cel potrzebną sumę pieniędzy.

A tymczasem... posłuchajcie tylko głos lokatorki Zofii Partyki. "edyne podłogi wstawiono dobre. Ale co z tego, skoro nikt nie pomyślał o wybudowaniu okiennego w pokoju, który jest bardzo ciemny? Dlaczego MPBR remontując nasz budynek nie wyremontowało ustępów, które są w tej chwili (poza dwoma w całej kamienicy) nieczynne? Iż razy w tej sprawie chodziłam do pana Rzemienia (kierownik kapitalnych remontów MZBM - przypisek red.) bezskutecznie. A muszę dodać, że remont naszego domu trwał całe pół roku. Obawiam się, że czas ten jest zmarnowany, gdyż i tak długo tu nie pomieszkamy, bo podwaliny domu są zupełnie mokre.

Nie chodzi tu o wymienianie wszystkich usterek, jakie pozostawił po sobie wykonawca. W obydwu budynkach są one podobne, czyli niedomykające się drzwi, szczeliny w oknach, dymiące piece itp. No i tak samo jak przed remontem, na wspólnym podwórku niesamowicie cuchnie, bo zabrakło funduszy na wymurowanie zbiornika kloazowego, a lokatorzy z lekkiem, czy aby nie runą w dół, przechodzą balkonami.

Nie, takich remontów dłużej przeprowadzać nie wolno. Zarówno od inwestora jak i wykonawcy opinia społeczna żąda solidniejszej pracy. Usterki w remontach nie można tłumaczyć brakiem funduszy, tak jak to chciał wmówić nam inspektor nadzorujący remont budynku przy ul. Swierczewskiego 25, ob. Koryl.

Najwyższa już pora, by komisje typujące budynki do remontów, typowały ich tyle, na ile im starczy pieniędzy, a Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane w Rzeszowie nie może dłużej "odwalać" roboty. Nie można dopuścić, by zaistniała na przyszłość taka sytuacja, jak w tym roku, że równocześnie rozpoczęto remonty w kilku nastu budynkach i po prostu spartaczono je. Chodzi o to, by remontem objęto budynki, które opłaci się wyremontować i by wreszcie MPBR jak i inspektorzy nadzoru rzeczywiście odpowiadali za powierzoną im pracę. (Ina)

"Kapelusz pana Anatola"



...to nowa polska komedia filmowa reżyserii Jana Rybkowskiego. W roli tytułowej występuje znany aktor Tadeusz Fijałkowski. Odtwarza on postać spokojnego, skrupulatnego księgowego, który przypadkowym tra-

fem (właśnie przez ów nieszczęśliwy kapeluszek) wciągnięty zostaje do szalki kieszonkowych złodziejaszków.

Film wyświetlany jest w kinie "Swit". Radzimy go obejrzeć.

"Ubaw po pachy" - w Rzeszowie

I znów dzięki inicjatywie Dyrekcji Rzeszowskiej Gry Liczbowej, mieszkańcy Rzeszowa czeka niebyle jaka atrakcja. W sobotę, 16 bm. o godz. 19 w sali kina "Swit" przy ul. Langiewicza "Koniecznika" organizuje wesołą imprezę rozrywkową z udziałem artystów warszawskiego teatru "Satyra".

W imprezie udział wezmą: Ada Biel - piosenkarka, znana z występów przed mikrofonem Polskiego Radia, Jadwiga Swirtun - doskonała parodystka (świetnie parodiuje Koterbską, Zyską, Mirską i Prolisną), Bogdan Niewinowski - popularny aktor filmu Polskiego, znany z filmów "Sprawa pilota Maresza", "Sprawa do załatwienia" i in. oraz przeżabaw



Jadwiga Swirtun



Bogdan Niewinowski

ny w swych monologach aktor charakterystyczny - Jan Gałazka.

Ponadto w imprezie udział weźmie znany w całym kraju "mprezy przeprowadzone zostaną błyskawiczne konkursy "Zgaduj-zgadula", których zwycięzcy otrzymają wartościowe nagrody. A więc: "ubaw po pachy" - jakby powiedział Tyrmant - zapewniomy. Radzimy wcześniej zaopatrzyć się w bilety wstępu. Przed sprzedażą biletów w kiosku "Koniecznika" nr 77 w Ryńku i w kiosku nr 2 Rzeszów-Osiedle oraz przed imprezą w kasie kina "Swit". (kel)

Tu, gdzie obroty liczy się na miliony Czy w transakcjach handlowych musi uczestniczyć milicja

Sceny jakie rozgrywają się często w rzeszowskich sklepach z meblami są chyba jakimś dowodem, że z tą naszą stopą życiową nie jest tak źle. Meble nie są wcale tanie. Ale tu cena nie gra roli Eleganckie sypialnie po 11 tys. zł, niewiele tańsze pokoje kombinowane, komplety kuchenne i inne pojedyncze meble rozchwytywane są w sklepie często w przeciągu jednego dnia. Za gotówkę i na raty. Każdy transport nowych mebli jest oczekiwany przez klientów... i to nie tylko tych, którzy dopiero zaczynają życie i urządzają swe mieszkania od podstaw, ale także przez tych, którzy chcą starsze, zużyte już nieco meble zamienić na bardziej efektowne.

tej placówki warto także wspomnieć o nielatwej pracy jej pracowników. W obecnej sytuacji bowiem, gdy sklep nie ma do zbycia żądanej ilości mebli, trzeba nieraz górze się nadenerwować, by wszystkich klientów zalać, by łagodzić wynikające stąd sprzeczki i awantury.

Kończąc wypadałoby życzyć tej placówce lepszego zaopatrzenia w poszukiwane meble, a klientom sklepu CHPD więcej opanowania, rozważli i spokojni, by milicja nie musiała (jak dotychczas) uczestniczyć czasem w handlowych transakcjach. Meble to przecież nie chleb - i dzień czy dwa można na ich zakup poczekać. (ska)

SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT

DZIŚ MECZ BOKSERSKI FINLANDIA - POLSKA JAK SPISZA SIĘ RZEŹNIKIEWICZ I NOWAKOWSKI?
W środę 13 bm. wylecieli samolotem przez Kopenhagę do Helsinek bokserzy polscy, którzy spotkają się w dniu dzisiejszym w słynnej Mesuhalle z reprezentacją Finlandii.

Rzeźnikiewicz, że jest jednym z utalentowanych bokserów wagi muszej i ma wspaniałą przyszłość przed sobą. Nowakowskiego znamy doskonale, znamy też wartość mistrza Polski.

W razie wyboru Belgradu zachodzi obawa, że Polska musiała by do tego meczu dopłacić.

DLACZEGO WYBRANO LIPSK A NIE BELGRAD
Dlaczego mecz piłkarski Polska - ZSRR odbędzie się w Lipsku? Pytanie to zadają sobie niewątpliwie wszyscy sympatycy piłki nożnej w Polsce.

Przedstawiciel PAP zwrócił się z tym pytaniem do wiceprezesa sportowego PZPN p. Małczewskiego. "O wyborze Lipska - mówi p. Małczewski - zdecydowało cały szereg względów. Przede wszystkim warunki klimatyczne w tym mieście są bardzo zbliżone do tych, jakie będą mieli nasi zawodnicy podczas zgrupowania treninowego we Wrocławiu. Ponadto do niedaleko odległego od Polski Lipska gdzie można zorganizować liczne wycieczki. Wyjazdem kibiców mają zająć się "Sports Tourist", "Orbis", PZMot oraz zakłady pracy, a szczególnie kopalnie śląskie, mające własne dewizy. Ostatnią ważną przyczyną, która zdecydowała że wybraliśmy Lipsk były warunki finansowe. Otóż NRD zaproponowała warunki bez porównania lepsze niż Jugosławia.

PIĘŚCIARZE SOFII ZREMISOWALI W ŁÓDZI
Oczekiwany z dużym zainteresowaniem, pierwszy w tym sezonie międzynarodowy mecz bokserski SOFIA - ŁÓDŹ zakończył się nieodbył zaskakującym wynikiem remisowym 10:10. Zespołem lepszym była Łódź. Niestety nie doszło do zapowiadanych pojedynków między mistrzem Europy w wadze piórkowej Wełnowem i Ropierskim, ponieważ Bułgar startował w wadze lekkiej, gdzie z trudem pokonał 2:1 ambitnego Kaczmarka.

OTWARCIE SEZONU HOKEJOWEGO W WARSZAWIE KTH WYGRAŁ Z AZS 5:1
W środę 13 bm. na sztucznym lodowisku w Warszawie nastąpiło otwarcie sezonu hokejowego. Spotkały się I ligowe zespoły krynickiego KTH oraz warszawskiego AZS. Drużyny rozegrały wcześniej mecz drugiej kolejki spotkań, ponieważ AZS wyjeżdża do Jugosławii. Po słabej grze zwyciężyło KTH - 5:1 (2:1, 0:0, 3:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Lewacki - 2 oraz Nowak, Szebra i Murzałek. Jedyny punkt dla AZS zdobył Rozen.

Coś dla sportowców Nowy prefabrykowany obiekt z krytą pływalnią i innymi wygodami

Długa inwestycja w Rzeszowie (po hali targowej), realizowana z prefabrykatów, jest budowa zespołu "Startu". Wszystkie pomieszczenia jakie będą wchodzić w skład tej nowej inwestycji, wykonane zostaną z prefabrykatów.

Zarówno inwestorzy, jak i projektanci pomyśleli o pełnym komfortowym wyposażeniu nowego ośrodka. Najatrakcyjniejszym elementem składowym nowej inwestycji będzie kryta pływalnia. Prócz tego ośrodek posiadać będzie halę gimnastyczną, wmuwalnie, salę ćwiczeń dla zawodników oraz kompletne zaplecze.

Inwestycję tę zaliczyć można do jednych z większych. Kubatura całości bowiem wynosi około 25.000 m sześć. Dokumentację projektową - kosztorysową - dla nowego obiektu przy ul. Pułaskiego - wraz z zespołem opracował inż. Martens. (f)

Oszczędzamy energię elektryczną - w szpitalach musi być światło bez przerwy

NOWINY RZESZOWSKIE
wydaje Wydawnictwo Prasowe "Nowiny Rzeszowskie" RSW "Prasa". Redaguje Kolegium. - Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego, budynek Komitetu Wojewódzkiego PZPR (III piętro).
Telefony: Centrala 11-43, naczelny redaktor 10-75, zastępca redaktora naczelnego 16-00, sekretarz redakcji, wewn. 17, dział partyjny, wewn. 37, dział ekonomiczno-rolny, wewn. 88, dział kulturalny, wewn. 98, dział miejski, wewn. 83, dział sportowy i dział informacji 13-98, dział terenowy, wewn. 15, dział łączności z czytelnikami, wewn. 91. Redakcja nocna 10-17 (18-36). Administracja tel. 18-56, finansowy, wewn. 78, wydawniczy, wewn. 77, administracja, wewn. 92. Oddziały redakcji: Przemysł, ulica Waryńskiego nr 15, tel. 27-00. Krosno, ul. Stawackiego 6 (II piętro) pokój 22, tel. 498. Mielec, plac Dzierżyńskiego (KP PZPR) - tel. 207, 104.36. Stalowa Wola, ul. Wolności (bud. PMRN) tel. 261. Biuro Reklam i Ogłoszeń - 18-52.
Cena prenumeraty pocztowej miesięczna 10 zł, kwartalna 30 zł, półroczna 60 zł, roczna 120 zł.
Druk. Rzesz. Zakł. Graficzne. S-11